ŁAD BOŻY

TYGODNIK DLA RODZIN KATOLICKICH

Rok 3 — Nr. 33 (104) Włocławek, 17 - 23 Sierpnia 1947 r. Cena 5 złotych

Godnie i chwalebnie

I znowu przy mszy św. nawracamy do jednej zasadniczej myśli. Kościół dlatego tak często nam ją przypomina, gdyż nie chce, by ona wypadła z ludzkiej pamięci. Przeciwnie, usilnie zabiega aby towarzyszyła wiernym przy ich pracach i walkach. Nawet w odpoczynku.

Myślą tą jest prawda Boża, że na drodze do naszego zbawienia stają nam wrogowie. Mocni, przebiegli, sprytni i nieustępliwi, którzy jednak nie mogą nam szkodzić wbrew naszej woli. Nie wszystkie pokusy płyną od ludzi czy własnych skłonności. Są i takie, co pochodzą od szatana. On jest zdecydowanym wrogiem naszego zbawienia. Zabiega na wszelki sposób byle tylko zaszkodzić duszy. Umie ją podejść. Uchwycić za cieniutki włosek niedostrzegalnej prawie skłonności i tak zawikłać nas w swą sieć, że ani się wydostać.

Że szatan istnieje nie trzeba długo o tym rozprawiać. Pan Jezus niejednokrotnie przypominał tę prawdę Apostołom. Mówił o jego przebiegłości. Ostrzegał przed atakami, podchodami. Podkreślał jego znaczenie i wpływ nazywając go księciem tego świata.

Dla nas wierzących jest to sprawa prosta, jasna i niezbita. Gorzej przedstawia się rzecz, gdy chodzi o życie praktyczne. Za mało na ten wpływ zwracamy uwagi. Lekceważymy go. Zdaje nam się, że on był, ale kiedyś. Że nie dotyka mnie. A czy zapomnieliśmy o napomnieniu św. Piotra. Napomnieniu ostrym i mocnym:

— Bracia trzeźwi bądźcie i czuwajcie . Albowiem przeciwnik wasz, — szatan, jako lew ryczący krąży, szukając kogo by pożarł.

Napomnień zaś Pisma św. nie należy lekceważyć. W takiej walce o zbawienie trzeba szukać pomocy. Pewnej, trwałej, najżyczliwszej. Gdzież ją znajdziemy jak nie u Pana Boga. To tak naturalnie i prosto w każdej potrzebie oczy nasze podnoszą się ku niebu. I w dzisiejszym introicie (wstępie mszalnym) te właśnie ufne wołania wzbijają się do najlepszego, jedynego Obrońcy duszy:

— Boże, wejrzyj ku wspomożeniu memu. Panie, pospiesz się ku ratunkowi memu.

I zaraz następuje uzasadnienie tej gorącej, żywej prośby. Szatan chce zerwać naszą łączność z Bogiem. Zatopić nas tylko w ziemskich celach, i ostatecznie pogrążyć w grzechach. Ale nie może mu się to udać.

— Niechaj będą zawstydzeni i pohańbieni, którzy szukają duszy mojej. Niech się obrócą wstecz i niech się zawstydzą, którzy mi chcą złego.

Kto nie prowadzi walki ze swymi nałogami, namiętnościami i grzechami ten nie odczuwa potrzeby takiego wołania. Ale też ten zrzeka się prawdziwego szczęścia i istotnej godności człowieka — dziecięctwa Bożego. Jest to człowiek biedny duchowo i nieszczęśliwy, godzien współczucia i litości. Tak już Bóg postanowił, że nie możemy się zrzekać tego co stanowi istotę naszego życia ziemskiego — zdobywania Królestwa Bożego w naszej duszy. A jak Jezus, Założyciel Królestwa walczył z szatanem, tak i my walkę podejmować musimy. Jest to walka o świętość naszą.

Czy ją sami zdobyć możemy? Pole świętości jest tak rozległe i prowadzi ku takim wyżynom, że człowiek sam sobie nie wystarczy. Nie ma do tego odpowiednich sił. Ale się z tego powodu nie powinien trapić. Dobrotliwy i miłosierny Bóg zawsze przychodzi z upragnioną pomocą. Świętość to życie z Bogiem. I ten właśnie najlepszy Bóg nas ku sobie podnosi. Daje nam inny stopień życia — wyższy i doskonalszy od ziemskiego. Robi to Pan Jezus przede wszystkim przez chrzest. On nas uwalnia od grzechu pierworodnego i podnosi do godności nadprzyrodzonej — dziecka Bożego. Odtąd mamy prawo do szczególniejszej opieki ze strony Ojca niebieskiego. Nie tylko liczymy na Jego łaski, ale naprawdę je otrzymujemy, i to w takiej obfitości jaka nam jest potrzebna do osiągnięcia zbawienia a więc do uświęcenia się.

Jest rzeczą bardzo ważną uświadamianie sobie tych prawd by wola nasza przeto tym ochotniej kierowała się do współdziałania z łaską Bożą. Byśmy czuli, że nie jesteśmy sami sobie oddani na los szczęścia czy nieszczęścia, ale zawsze czuwa nad nami i przychodzi z pomocą przez łaskę swoją Dobrotliwy i Najlepszy Ojciec niebieski.

Z tej świadomości rodzi się i inne uczucie, mocnej ufności i przywiązania do Pana Boga. Ufam Mu bo jest tak nieskończenie dobry, że mnie uprzedza swą łaską, daje natchnienia do dobrego, oświeca umysł, pobudza wolę. Czyż nie budzi się wtedy gorące zaufanie do tego kierownictwa mą duszą.

Dzisiejsza msza św. mówi jeszcze o jednej prawdzie. Przypomina, że obowiązkiem naszym jest godna i chwalebna służba Bogu. Do tej służby Bóg nas swą łaską pobudza, a gdy wejdziemy na drogę tej służby, podtrzymuje ją dając odpowiednią pomoc. Nam pozostaje tylko obowiązek modlić się o te łaski.

Tak przeto dziś cały Kościół modli się we wspólnej prośbie:

—Wszechmogący i miłosierny Boże, Ty łaską swą pobudzasz wiernych, by Ci godnie i chwalebnie służyli, spraw, prosimy Cię, abyśmy do uzyskania obiecanych darów bez przeszkody skwapliwie zdążali.

X Dr. Mirski.

KALWARIA ZEBRZYDOWSKA

Na drodze kolejowej z Krakowa do Zakopanego leży Kalwaria Zebrzydowska, po Jasnej Górze w Częstochowie, druga znana miejscowość w kraju naszym, słynna z cudownego obrazu Matki Bożej.

Dojeżdżając do Kalwarii po półtora godzinnej podróży z Krakowa, zdala widzimy na znacznym wzgórzu, wieże kościoła Kalwaryjskiego odcinające się białością murów od ciemnej zieleni stoku leśnego. Kalwaria jest malowniczo położona w górzystej okolicy. Z klasztoru oko wybiega w rozległą przestrzeń, przeciętą wzorzystą szachownicą pól i lasów iglastych. W sinej oddali rysuje się pasmo Tatr, a od gór przyległych płynie rzeźki powiew balsamicznego powietrza.

W tym uroczym zakątku, Mikołaj Zebrzydowski starosta lanckoroński i wojewoda krakowski i w roku 1602

POŁOŻYŁ FUNDAMENT

pod budowę obecnej świątyni i sprowadził do klasztoru zakon Bernardynów z Krakowa. Następnie buduje w Kalwarii stacje Męki Pańskiej, według wzorów przywiezionych z Ziemi Św. Hieronim Strzała dopełniając ślubu za cudowne uzdrowienie, urządził stacje tak zw. Jerozolimskie. Wszystkich kaplic jest 42, ponieważ włączone są do nich, sceny z Męki Pańskiej łączne z żywotem Matki Bożej, jak domek i grób jej, wieczernik, Ogród Oliwny itd. nie znajdujące się w 14 stacjach Drogi Krzyżowej Rzymskiej. Tu jest polska Jerozolima a odpust taki jaki Stolica Apostolska nadała wiernym obchodzącym Stacje Kalwaryjskie jest jedyny w Polsce.

Cudowny obraz jest kopią obrazu znajdującego się w kościele Myślenickim, pędzla nieznanego malarza włoskiego. Był on pierwotnie w posiadaniu Bolesława Paszkowskiego, pana na sąsiednim Brzeziu i pobożna rodzina codziennie przed nim wspólne modlitwy odprawiała. Dnia 3 maja 1641 roku żona Bolesława Paszkowskiego zauważyła

KRWAWE ŁZY

na obrazie. Był to początek cudów; nastąpiły po nim inne, a Komisja powołana do ich zbadania, uznała obraz za cudowny. Dla czci publicznej obraz został wystawiony w kościele Kalwaryjskim 4.10. 1685 r., a uroczystą mszę św. odprawił i pierwszy hołd złożył biskup ordynariusz krakowski. Stolica Apostolska udzieliła zezwolenia na koronację cudownego obrazu a uroczystość ta została dopełniona w 1887 r. przez kardynała Dunajewskiego.

Kroniki miejscowego kościoła podają szereg cudów, jakie tu zaszły. Kaplicę, gdzie obecnie obraz jest umieszczony zbudował wnuk fundatora Michał Zebrzydowski w roku 1667.

Wizerunek Bogarodzicy różni się od innych, znanych nam cudownych obrazów posiadanych w ojczyźnie, przez pewne cechy odrębne, jakie mu nadał malarz. Częstochowska Pani nasza ma na ciemnym swym obliczu powagę macierzyńską i dostojeństwo monarsze Królowej Korony Polskiej. Madonna Kalwaryjska zaś, to przede wszystkim Matka

PEŁNA DOBROCI I SŁODYCZY

niebiańskiej, przygarniająca czułym ruchem Dziecię Jezus, przytulone do Jej twarzy. W niewielu obrazach można zauważyć taką spójnię duchową i łączność Matki z Dzieciędem jak na obrazie Kalwaryjskim i to właśnie najwięcej skłania do ufnej modlitwy u stóp ołtarza w Jej kaplicy.

Kościół jest w stylu barokowym, pięknie ozdobiony freskami na sklepieniu i ścianach nawy. Kaplica mieszcząca obraz cudowny jest niewielka, obramowanie z białego marmuru naokoło obrazu niezmiernie ozdobne i niepowszednie. Na ścianach widzimy liczne wota, lecz za czasów wojen Napoleońskich oraz pod rządami cesarza austriackiego Józefa, kościół został ograbiony z wielu drogocennych przedmiotów.

Największy odpust przypada w czasie od 8 do 15 sierpnia włącznie, a punktem kulminacyjnym jest dzień 13 sierpnia, kiedy odbywa się pogrzeb Matki Najświętszej. Początek tej uroczystości sięga 1614 roku. Wyrusza więc procesja od kaplicy domku Matki Bożej do kaplicy Jej grobu. W trumience spoczywa piękna starodawna figura

NAJŚWIĘTSZEJ PANNY.

Trumienkę niosą kawalerowie t. zw. asysta męska w otoczeniu asysty żeńskiej składającej się z dziewcząt w bieli, które niosą insygnia i wieńce i dochodzą do liczby 200. Nastrój niezmiernie podniosły. Dźwięki żałobnych orkiestr towarzyszących procesji, tłumy pątników rozśpiewanych, czynią na uczestnikach niezapomniane wrażenie. Wieczorem przy świetle tysięcznych świec migocących wśród zieleni drzew procesja dociera do grobu Matki Bożej.

W Wielkim Tygodniu są podobne nabożeństwa i Droga Krzyżowa odbywa się ku uczczeniu Męki Zbawiciela. Biorą w niej udział Apostołowie z Panem Jezusem, przybrani w stroje ówczesne. Odtworzona jest cała Męka Chrystusowa i uroczysta procesja idzie do kaplicy Grobu Pańskiego.

Na specjalną uwagę zasługuje kaplica trzeciego upadku, gdzie na ołtarzu jest kamienna figura

PANA JEZUSA

przytłoczonego wielkim krzyżem drewnianym. Jako rzeźba jest to arcydzieło. Twarz Chrystusa pełna niewymownego cierpienia wprost przykuwa oczy wyrazem bólu, nawołując ludzi do pokuty. Figura ta jest cudowna i doznaje wielkiej czci od wiernych.

Raz jeden w niedzielę po Bożym Ciele ma miejsce uroczysta procesja do wszystkich kaplic. Dróżkami po wzgórzach i dolinach, wydeptanymi przez cały rok stopami niezliczonej rzeszy pątników, kroczy wówczas Pan Jezus utajony w Najświętszym Sakramencie.

O zmroku wieczornym codziennie na obydwóch wyniosłych wieżach kościelnych jaśnieją światła, które w ciemnościach nocy płoną niby dwa znicze w grodzie Maryi.

W czasie nieodpustowym panuje w Kalwarii pełny spokój, kojący serca ludzkie skołatane przejściami wojennymi. Świerki szumią nad głową pielgrzyma zatopionego w rozmyślaniu Drogi Krzyżowej, świeża zieleń traw raduje oczy nieraz załzawione, z szarzyzny życia

DUSZA WZNOSI SIĘ

ku błękitowi nieba — do świata wyższego, gdzie w światłości króluje Duch Boży. Stroskany człowiek znajduje tu wypoczynek mimo utrapień doczesnych, nieraz tak dotkliwych.

Kalwarię Zebrzydowską należy poznać i zwiedzić. Grupy złożone z 30 osób korzystają z 30% zniżki kolejowej. Przy zabudowaniach klasztornych są pomieszczenia dla pielgrzymów. Opłata przystępna. Ojcowie Bernardyni ze szczerą go-

Zorian Krużyński

Bolesław Krzywousty w roli apostoła Pomorza

W złotej kaplicy katedry poznańskiej (przed jej zniszczeniem) stały obok siebie dwa piękne posągi, przedstawiające pierwszych monarchów Polski historycznej: Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Wysokie godło krzyża trzymane przez Mieszka unosiło się nad ich głowami na znak, że obaj są zarazem apostołami chrześcijaństwa w Polsce. Historia wykazuje nam jednak, że jeszcze jest trzeci monarcha, który z równą gorliwością jak tamci czynił starania, by oddać pod władztwo krzyża północne połacie Kraju, to znaczy Pomorze.

Z różnych przyczyn nie zdołało chrześcijaństwo zapuścić głębszych korzeni wśród ludu nadmorskiego za pierwszych Piastów. Główną odpowiedzialność za to ponoszą cesarze niemieccy, którzy nasyłali na Polskę

ŁUPIESKIE DRUŻYNY

swoich margrabiów i podburzali pogańskich słowian połabskich, Weletów i Obotrytów przeciwko młodemu państwu chrześcijańskiemu. Również dywersyjnie przeciwko chrześcijaństwu zapuszczającemu pierwsze korzenie na Pomorzu, działała stolica kultu pogańskiego Słowian północnych, mieszcząca się w Arkonie na Rugii. Stąd szły pieniądze i rozkazy do książąt i przewodników rodów, stąd wysyłano misje bogatych kapłanów pogańskich do miejscowości, zagrożonych nową wiarą.

Proces chrystianizacji Polski szedł jakby trzema fazami. Pierwszy okres przenikania chrześcijaństwa do Kraju Wiślan i Ślązan datuje się jeszcze z czasów działalności świętych Cyryla i Metodego wśród Słowian południowych i w Wielkim Księstwie Morawskim. Mieszko zastał już południową część kraju prawie całkowicie ochrzczoną. W r. 966 przypada chrzest polski środkowej z plemieniem Polan na czele. Za rządów Mieszka działał w Polsce tylko jeden biskup misyjny w Poznaniu. Dopiero Bolesław Chrobry zakłada w r. 1000 Arcybiskupstwo w Gnieźnie i trzy nowe biskupstwa w Krakowie, Kołobrzegu i Wrocławiu. Biskupstwo Kołobrzeskie było pomyślane, jako

PRZECIWWAGA ARKONY

Stąd miały się rozchodzić misje na Pomorze Zaodrzańskie, na Kraj Prusów, gdzie św. Wojciech poniósł śmierć męczeńską. Biskupstwo to jednak upadło po 17 latach z braku misjonarzy i z braku większego poparcia samego władcy Polski, który mimo, że doceniał wagę tej placówki, zaprzątnięty jednak ustawicznymi wojnami z cesarzem, musiał bronić całości państwa. W dodatku Niemcy podburzali przeciwko Polsce Ruś. Musiał więc wyruszyć biskup Kołobrzeski Reinbern do Kijowa z poselstwem od Bolesława Chrobrego, dla zażegnania nowego niebezpieczeństwa. Reinbern wywiązawszy się dobrze z swojej misji politycznej rozpoczął zarazem w państwie Rurykowiczów misję chrześcijańską, która tu poczyniła znaczne postępy. Na swoją stolicę biskupią już nie mógł wrócić, gdyż został uwięziony przez księcia ruskiego i zmarł w więzieniu kijowskim. Zresztą po Bolesławie Chrobrym reakcja pogaństwa poparta w Polsce przez Niemców zniszczyła zupełnie ślady chrześcijaństwa na Pomorzu.

Dopiero w sto lat później, kiedy Bolesław Krzywousty zorganizował na nowo państwo w dorzeczu Wisły i Odry, a Kraj obronił przed napaścią Niemców, pomyślał o gruntownej

CHRYSTIANIZACJI POMORZA.

Chciał mieć Kraj jednolity pod względem religijnym.

Do akcji misyjnej przygotowywał się skrupulatnie. Trzyletnie narady z episkopatem polskim — i szkolenie w tym czasie odpowiedniego personelu misyjnego, to szczyt tego, co można było w owym czasie w Polsce uczynić dla wielkiej wyprawy misyjnej. Pierwsze zebranie episkopatu miało miejsce w r. 1121. Postanowiono, aby diecezje gnieźnieńska, poznańska i kujawska rozszerzyły swoje granice pasami, biegnącymi na północ do morza i stopniowo prowadziły tam prace misyjne, zanim nie przystąpi się do akcji zbiorowej. Wiadomo, że biskupstwo kujawskie istotnie objęło zasięgiem swojej działalności Pomorze gdańskie, a gnieźnieńskie przyłączyło do swoich terenów pas ziemi, ciągnący się na północ od Noteci.

W roku 1123 przybył do Gniezna biskup misyjny Bernard, rodem z Hiszpanii. Być może, że dowiedział się w Rzymie o tych przygotowaniach polskich, być może, że i Bolesław go sprowadził do tej akcji. W każdym razie wyprawa była jeszcze nie przygotowana, a biskup na wzór św. Wojciecha chciał wybrać się sam

DO NAWRACANIA POGAN

pomorskich. Udał się więc w tym samym jeszcze roku w okolice Szczecina w towarzystwie swego kapelana, tłumacza i kilku sług. Pełen wiary, poświęcenia i ducha Bożego, głosił poganom naukę Chrystusa. Poganie ci mieli jednak swoje bogate świątynie po miastach, lśniące od złota i bursztynu, a po grodach i osiedlach wiejskich małe kaplice t.zw. gontyny, które obsługiwane były przez żerców-kapłanów, dbających o to, aby nie było ubóstwa i nędzy materialnej u wyznawców Światowida, czy Trygława. Nie imponował im więc jakiś obcy wielki kapłan-żerca sam biedny, głoszący o innym Bogu, a w dodatku posługujący się tłumaczem. Wiadomo, że tłumaczenie nie daje nigdy żaru i piękna bezpośredniego słowa. Gdy w dodatku porwał się mąż Boży w świętym zapale na niszczenie ich bożków, skrępowali go i wraz z towarzyszami wsadzili do łodzi, aby się go pozbyć.

(Dok. nast.)

ścinnością udzielają osobom przybyłym noclegu oraz całodziennego posiłku. Jeśli komu obowiązki i możności materialne dozwalają odbyć pielgrzymkę do Kalwarii, niech pośpieszy odwiedzić te cudowne miejsce, aby się odrodzić duchowo w świątyni, poświęconej Matce Bożej.

Zofia Kulczycka.

Próby ożywiania osób zmarłych?

* Uczony radziecki prof. Niegowski wygłosił w Moskwie odczyt o swej metodzie ożywiania osób zmarłych na skutek odniesionych ran. Zmarłemu prof. wlewa do arterii pod wysokim ciśnieniem krew z domieszką wody utlenionej, adrenaliny i glukozy. Krew nagrzewa się przednio do 38—40 stopni. Po upływie 30—40 sekund serce zaczyna bić. Profesor zaznacza jednak, że zabieg ten udaje się tylko wtedy, gdy od chwili śmierci upłynęło najwyżej 6 minut.

TYDZIEŃ BOŻY

Dzisiaj — 17 sierpnia — Dwunasta Niedziela po Ziel. Św.

EWANGELIA

(św. Łukasz, 10. 23-37)

Onego czasu rzekł Jezus uczniom swoim:

— Błogosławione oczy, które widzą, co wy widzicie. Bo powiadam wam, iż wielu proroków i królów pragnęło widzieć, co wy widzicie, a nie widzieli i słyszeć, co słyszycie, a nie słyszeli.

A oto pewien biegły w Zakonie powstał, kusząc go, a mówiąc:

— Nauczycielu, co mam czynić, aby dostąpić żywota wiecznego?

A on rzekł do niego:

— W Zakonie co napisane? jakże czytasz?

On odpowiedziawszy, rzekł:

— Będziesz miłował Pana Boga Twego z całego serca twego i z całej duszy twojej i ze wszystkich sił twoich i z całej myśli twojej, a bliźniego twego jako samego siebie.

I rzekł mu:

— Dobrześ odpowiedział; to czyń, a będziesz żył.

A on chcąc samego siebie usprawiedliwić, rzekł do Jezusa:

— A kto jest moim bliźnim?

A Jezus podejmując, rzekł:

— Pewien człowiek szedł z Jeruzalem do Jerycha i wpadł między zbójców, którzy go też złupili i rany zadawszy, odeszli, na pół umarłego zostawiając. I zdarzyło się, że jakiś kapłan szedł tą samą drogą, a ujrzawszy go, minął. Także i Lewita, przyszedłszy na to miejsce, i widząc go, minął. A pewien Samarytanin jadąc, przeszedł aż do niego, i ujrzawszy go, wzruszył się miłosierdziem. A przybliżywszy się, zawiązał rany jego, nalawszy oliwy i wina, a włożywszy go na bydlę swoje, zaprowadził do gospody i pielęgnował. A nazajutrz wyjął on dwa grosze, dał gospodarzowi i rzekł: „Miej staranie o nim, a gdybyś co więcej wydał, ja, za powrotem, oddam tobie". Któryż z tych trzech, zdaje ci się być bliźnim tego, co wpadł między zbójców?

A on rzekł:

— Ten, który z nim miłosierdzie uczynił.

I rzekł mu Jezus:

— Idźże, i ty uczyń podobnie.

KALENDARZYK KOŚCIELNY.

17.8. NIEDZIELA XII po Ziel. Świąt. Św. Jacka wyz.
18.8. PONIEDZIAŁEK. Św. Agapita m. Św. Heleny cesarz.
19.8. WTOREK. Św. Jana Eudesa wyzn.
20.8. ŚRODA. Św. Bernarda DK.
21.8. CZWARTEK. Św. Joanny Fr. Fremiot de Chantal wd.
22.8. PIĄTEK. Niepokalanego Serca NMP.
23.8. SOBOTA. Św. Filipa Benicjusza. Wigilia św. Bartłomieja apost.

Konsekwencją przedziwnego przywileju Niepokal. Poczęcia Najśw. Marii Panny jest prawda, że Serce Najśw. naszej Matki jest nieskażone najmniejszym podmuchem złego, bije jedynie na chwałę Bożą i dla dobra powierzonej Jej macierzyńskiej pieczy ludzkości. Najśw. Pani okazuje serdeczną swą troskę o nas wszystkich przez częste swe zjawienia i wskazówki. Takim ostatnim, znanym dziś całemu światu, ukazaniem się Matki Najśw. pełnym szczególnych łask, to zjawienie się Najśw. Panny w Fatima. W 25 rocznicę tego objawienia papież Pius XII poświęcił uroczyście cały Kościół opiece Niepokalanego Serca Matki Bożej, dnia 31.10.1942 r. Wyjątkowa nędza ludzkości trawionej brakiem miłości bliźniego, liczy dziś na szczególną pomoc Dziewiczej Matki o najczystszym i Najśw. Sercu.

KALENDARZYK SŁONECZNY.

17.8. Wschód słońca	5.31
Zachód	19.57
23.8. Wschód słońca	5.40
Zachód	19.45

Pierwsza kwadra księżyca 23.8. o godz. 1340.

PRZYSŁOWIA LUDOWE.

Na św. Jacek (17.8.) z nowej pszenicy placek.

Ks. St. Librowski. (20)

OFIARY ZBRODNI NIEMIECKIEJ

(diecezja włocławska)

52. *Ksiądz Michał Gorajecki* urodził się 28 grudnia 1912 r. w Elizawetgradzie (ZSRR) z rodziców Michała i Ksawery Trzetrzewińskiej. Po śmierci ojca, przybył z matką do kraju. Przez pół roku mieszkali u krewnych w Warszawie. Potem osiedli w Wągrowcu w woj. poznańskim, gdzie Michał uczęszczał do szkoły powszechnej. W r. 1925 wstąpił do pierwszej klasy państwowego gimnazjum klasycznego we wspomnianym mieście. Maturę złożył w czerwcu 1933 r. 9 września rozpoczął studia w seminarium włocławskim. Egzamin dyplomowy złożył 6 grudnia 1938 r. 17 grudnia przyjął święcenia kapłańskie. 9 stycznia 1939 r. został mianowany wikariuszem w parafii Dobrzec. Tam zastała go wojna. Jako alumn i kapłan był wzorowy, w zdobywaniu nauki i cnót gorliwy, w życiu społecznym koleżeński i miły.

W ciągu wojny pracował z oddaniem się prześladowanym przez wroga wiernym w swej parafii. Pozbawiony wolności 4 marca 1941 r. i osadzony razem ze swym proboszczem ks. Świeżawskim w więzieniu w Kaliszu. Stamtąd przewieziono go do więzienia w Łodzi, a potem do obozu w Oświęcimiu, gdzie zmarł w początku 1943 r.

53. *Ksiądz Stefan Goszczyński* przyszedł na świat 11 stycznia 1909 r. w Kaliszu. We wrześniu 1919 r. przyjęty do państwowego gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w rodzinnym mieście. Egzamin dojrzałości zdał 27 maja 1927 r. W jesieni wstąpił do seminarium duchownego we Włocławku, które doprowadziło go do kapłaństwa w dniu 19 czerwca 1932 r. 6 lipca wyznaczony na wikariusza pomocniczego w Chełmicy Wielkiej, a od 1 września był katechetą w szkołach w Wiechowie i Fabiankach na terenie tejże parafii. 1 sierpnia przeniesiony na prefekta szkoły w Brześciu. W lecie 1939 r. mianowany proboszczem w parafii Dębno Królewskie. Wojna przeszkodziła w objęciu placówki. Był kapłanem gorliwym, cichym w obcowaniu z bliźnimi i obowiązkowym.

Aresztowany 26 sierpnia 1940 r. i umieszczony w punkcie zbornym w Szczyglinie. 29 tegoż miesiąca przewieziony do Sachsenhausen. Przebywał na 2 izbie 17 bloku. 14 grudnia roku wspomnianego przybył do Dachau. Nadano mu numer niewolniczy 22825 i przydział na blok 28 izbę 1. Pracował, jak ogół duchownych, przy śniegu, nosił pożywienie dla całego obozu. W ciągu zimy 1941/42 r. należał do grupy robotniczej, która ciągnęła wozy ciężko naładowane produktami rolnymi i węglem. Ludzie ciągnący takie platformy zwali się Aufreumung 1, 2, 3 itd. Trudy życia obozowego znosił mężnie.

Z życia naszej diecezji

SAMARZEWO.

Na krańcu naszej diecezji w pobliżu miasteczka Pyzdr, leży niepozorna wioska Samarzewo, w której na pagórku wśród starych i wyniosłych lip stoi prastary kościół modrzewiowy, liczący z górą 500 lat. Klejnotem tutejszej świątyni jest cudowny obraz Matki Boskiej Samarzewskiej, do której lud tutejszy żywi głęboką cześć.

Czas i wojna zniszczyły bardzo nasz kościół. Po wywiezieniu do Dachau drogiego naszego duszpasterza ś.p. ks. Czesława Domachowskiego, zamknięto świątynię, a następnie zrabowano ją doszczętnie. Zabrano ławki, dzwony, rozebrano dzwonnicę, wyrwano podłogę i okna z domu katolickiego oraz umeblowanie. Słowem nastąpiła pustka i ogołocenie.

Skoro okupacja niemiecka się skończyła, przybył do naszej parafii ks. Stanisław Iwanicki, który natychmiast zabrał się do odrestaurowania kościoła oraz budynków parafialnych. Z chętnych ofiar parafian i przy ich pomocy odmalowano kościół, dano nową posadzkę, ponaprawiano dachy na kościele i plebanii, przerobiono zakrystię, wyrestaurowano organy, odmalowano plebanię, przerobiono organistówkę i dom kościelnego, dano nową podłogę w domu katolickim, sprawiono ławki do kościoła, założono kółko ministrantów i chór śpiewaczy, którym ks. proboszcz sam dyrygował przez pierwsze siedem miesięcy. Wniósł kult Najśw. Serca Jezusowego i Matki Najświętszej.

Za te prace i trudy dla nas podjęte, naszemu byłemu Księdzu Proboszczowi składamy najserdeczniejsze Bóg zapłać.

Wdzięczna parafianka.

WIERZCHY.

Ostatnio odbyły się w Wierzchach doroczne uroczystości odpustowe ku czci Matki B. Szkaplerznej. Dzień niedzielny pełen religijnego, modlitewnego nastroju— pogoda słoneczna, ludzi zgromadziło się wiele, więcej niż w latach ubiegłych. Znać, że cześć dla Matki B. Wierzchowskiej w sercach ludzi nie wygasła, czego dowodem liczny udział wiernych, którzy przybyli tu z daleka, a bardzo wiele z Łodzi, by pokłonić się swej Patronce i wymodlić sobie niejedną łaskę, odejść stąd pocieszonym i podniesionym na duchu!

Uroczystą sumę w asyście kapłanów odprawił dziekan szadkowski — ks. Edward Liedtke, zawsze uczynny, gdy chodzi o pomoc dla kondekanalnych kapłanów, którzy to doceniają, ludność natomiast z wdzięcznością przyjmuje miłą kapłańską usługę księdza dziekana.

Na tle zieleni przystrojona Grota Matki Najśw. była miejscem na Ofiarę Mszy św.; obok mównica, skąd popłynęło szczere, nacechowane wielką miłością do Maryi słowo kaznodziei. Barwna procesja, występ gościnnego chóru z parafii Najśw. Serca Jezusowego z Radogoszczy—Łódź w składzie 60 osób pod kierownictwem artystycznym p. dyr. Szmyta, oraz orkiestry Ochotn. Straży Pożarnej z Drużbina dopełniły całości. Jest to jeden z przejawów życia religijnego niedużej parafii Wierzchy. Jedną ma parafia poważną trudność, że dotychczas nie zdołała uzyskać dla proboszcza parafii, co jest żywo komentowane z ujmą dla tych, którzy niezdrowy i niepożądany ten stan dalej podtrzymują.

Warto raz jeszcze spojrzeć i na pracę Caritasu w tej parafii. Pracuje tu punkt sanitarny z działem dla chorób wewnętrznych, drobnych zabiegów chirurg. i działem dentystycznym, pod stałym kierownictwem, dojeżdżających z Poddębic, pp.: dr Gustawa Tyczyńskiego i dr Haliny Chodorowiczowej. Z pomocy i usług Punktu Sanitarnego za okres 7 miesięcy skorzystało 400 osób, wydano darmo lekarstw na sumę 20 tys. zł. przyjęto chorych bezpłatnie 87 osób. Do prześwietlenia w czasie akcji Ambulansu Sanitarnego z Włocławka zgłosiło się we Wierzchach 1.200 osób, prześwietlonych zostało 620 osób, do szczepienia zgłosiło się 400 dzieci. Rozwija się z trudem podejmowana i o własnych niemal siłach, poważna i może jedyna w diecezji na odcinku zdrowotności prowadzona praca na terenie wsi.

W m. sierpniu wyrusza stąd kompania wycieczka na trasie: Częstochowa—Kraków—Wieliczka i Kalwaria-Zebrzydowska. Spodziewany jest większy udział uczestników. Cel religijny i krajoznawczy. Organizuje wszystko Caritas.

Parafia oczekuje poświęcenia 3 nowych, dużych dzwonów, które niebawem zostaną nadesłane z Wrocławia.

Całej pracy patronuje Matka Boska Wierzchowska, której zawdzięcza parafia wszystko, co dotychczas uzyskała.

Obserwator.

Od roboty nawet najcięższej się nie uchylał, nie chcąc również w więzieniu pozbawiać swego stanu dobrego imienia. Długie dni kaźni wyczerpywały wątłe jego siły. Usychał w oczach. Zmarł z wyczerpania 28 czerwca 1942 r.

54. *Ksiądz Jan Grabarczyk* ujrzał światło dzienne w Czertkowie w pow. łaskim, dnia 13 czerwca 1891 r. Rodzicami jego byli Józef i Maria z Białków. Wykształcenie średnie otrzymał w handlowej szkole w Pabianicach. We wrześniu 1912 r. przyjęty do włocławskiego seminarium duchownego. Święcenia kapłańskie przyjął w dniu 10 czerwca 1917 r. Wysłany niedługo na wikariat do Dobrca. W sierpniu 1918 r. przeniesiono go na równorzędną placówkę do Zagórowa. Od listopada 1919 r. pracował jako prefekt w szkole powszechnej w Liskowie. Od jesieni roku 1920 był katechetą w czteroklasowym progimnazjum oraz rektorem poklasztornego kościoła franciszkańskiego w Radziejowie. 1 lutego 1924 r. mianowany prefektem gimnazjum żeńskiego i kapelanem szpitala św. Trójcy w Piotrkowie Tryb. Czując niedostateczne zdrowie do pracy szkolnej, prosił o placówkę duszpasterską. 23 maja wspomnianego roku wyznaczono go na proboszcza nowoutworzonej parafii Zakrzewo. 21 paźdz. 1929 r. objął obowiązki plebana w Bądkowie. Ponieważ słaby stan zdrowia (choroba serca, nerwica gardła i świeża trapanacja czaszki) nie pozwalał całkowicie wywiązywać się z naznaczonych obowiązków, zrzekł się awansu, prosząc o pozostawienie w Zakrzewie. 20 kwietnia 1931 r. przeznaczony na proboszcza w Chełmicy Wielkiej. Od 27 kwietnia 1938 r. pełnił obowiązki proboszcza i dziekana w Tuliszkowie.

Pozbawiony wolności 6 października 1941 r. Sprowadzony do Dachau 30 października. Nazwany numerem 28337. Umieszczony na bloku 28. Z powodu słabego zdrowia szybko uznany za inwalidę. Wywieziony na zagazowanie w dniu 6 maja 1942 r.

55. *Ksiądz Bronisław Grabarek* urodzony 9 lutego 1878 r., przyjął święcenia kapłańskie w dniu 24 czerwca 1904 r. Od 1907 r. był wikariuszem w Łasku, od 1908 w Dobrcu. W tym samym jeszcze roku przeszedł do Nieszawy. Równocześnie pełnił obowiązki wikariusza-administratora przy chorym proboszczu, ks. Wawrzyńcu Kotłowskim w Połajewie. Po śmierci tego ostatniego w r. 1919, zamianowany proboszczem wzmiankowanej parafii. 1 lipca 1926 r. przeniesiono go do Kosmowa, gdzie duszpasterzował do wybuchu wojny.

6 października 1941 r. aresztowany przez okupanta i odstawiony do Konstantynowa. Stamtąd przywieziono go do Dachau w dniu 30 października. Przyjął numer 28504 i osiadł na 28 bloku. 6 maja zabrany w transporcie inwalidów na śmierć przez zagazowanie.

(D. c. n.).

RADZIEJÓW.

W dniu 27 lipca b.r. o godzinie 9 rano przybył do Radziejowa Najdostojniejszy Arcypasterz J. E. ks. biskup Radoński, aby dokonać konsekracji nowych dzwonów u fary i rekonsekracji wielkiego ołtarza. Kilkutysięczna rzesza wiernych z duchowieństwem powitała u bramy kościelnej Najdostojniejszego Gościa.

Jego Ekscelencja procesjonalnie podszedł do miejsca zawieszonych dzwonów, wygłosił podniosłe kazanie i rozpoczął konsekrację. Zebrana ludność obserwując te niezwykłe ceremonie łzą radości znaczyła swoje wzruszenie i wdzięczność, a setki par brały czynny udział jako chrzestni, zapisując się własnoręcznie do księgi pamiątkowej. Po konsekracji dzwonów Jego Ekscelencja udał się do kościoła i rekonsekrował wielki ołtarz, poczem wybierzmował 311 osób.

Z okazji odpustu św. Anny uroczystą sumę i procesję odprawił o gwardian Kustron w obecności Jego Ekscelencji, a kazanie wygłosił miejscowy proboszcz na temat: „Godność i zadanie matki chrześcijańskiej w obecnych czasach". Wyżej wspomniane uroczystości jako podniosłe i rzadkie wywarły głębokie wrażenie na obecnych, będą niezapomniane, przejdą do historii życia parafialnego, będą zarazem odrodzeniem ducha religijnego i należytego szacunku dla władz i posłannictwa Kościoła Chrystusowego. Obecny.

MISJE KATOLICKIE W JAPONII.

Naród japoński staje się coraz bardziej chrześcijański. Coraz więcej bowiem Japończyków przyjmuje katolicyzm. Do uchrześcijanienia kraju przyczyni się na pewno ostatnie zarządzenie Kwatery okupującego Japonię generała Mac Artura, dozwalające i ułatwiające misjonarzom katolickim wjazd do Japonii.

PRZYSŁOWIA STAROPOLSKIE.

Czym się za młodu skorupka napije — taka woń na starość z niej bije.

Czas traci — czas płaci.

Czas ucieka — wieczność czeka.

Czas lekarz Boski na wszystkie troski.

Czyste sumienie — najbogatsze mienie.

Chcesz nieprzyjaciela odpędzić, staraj się mu dobra napędzić.

Co się prędko nieci — nie długo świeci.

Co nagle, to po diable, a co powoli, to po Bożej woli.

Chleb smaczny i syty, kiedy pracą nabyty.

Co kogo boli, o tym mówić woli.

Choremu się poprawuje, gdy śmierć bliżej przystępuje.

Człek poczciwy choć ubogi, zawsze w oczach Boga drogi.

Czemu ubodzy zdrowi, a bogaci chorzy? Bo ubogich praca leczy, bogatych doktorzy.

ODEZWA
do mieszkańców Włocławka i okolicy

J. E. ś. p. Ks: Biskup Zdzitowiecki dla obsługi duszpasterskiej ludności oddalonej od kościoła parafialnego św. Jana, utworzył nową parafię pod wezwaniem św. Stanisława bpa męczennika. Dla nowej parafii narazie zbudowano kaplicę, a w roku 1924 przystąpiono do budowy monumentalnej świątyni.

Dzięki ofiarności parafian, pomocy J. E. Ks. Biskupa Radońskiego, Kurii Diecezjalnej, ś.p. Leona Bojańczyka, Michała Bojańczyka i społeczeństwa włocławskiego, budowa kościoła została doprowadzona do stanu w jakim go widzimy. Niestrudzony pracownik ks. kan. Straszewski, zamordowany przez Niemców, byłby do końca doprowadził rozpoczęte dzieło budowy, lecz wojna przeszkodziła temu. Nagromadzony materiał został rozdrapany przez najeźdźcę niemieckiego, który dążył do rozebrania niedokończonego kościoła. Firma Bohm uratowała kościół od zagłady, żądając świątyni na skład dla cykorii. Niemcy zgodzili się i świątynia ocalała.

Po wyjściu Niemców przystąpiono do odnowienia świątyni, aby można było msze św. odprawiać. Obecnie niedokończone mury wołają o dalszą pracę, ponieważ opady atmosferyczne niszczą mury, narażając parafian na niepowetowane szkody. Parafia robotnicza, biedna, dużo zrobiła, bo dachem prokryto prezbiterium i jedną kaplicę, sprawiono konieczne rzeczy do służby Bożej, ogrodzono kościół i ogród parafialny, wybudowano budynki gospodarcze, wyremontowano dom parafialny, lecz bez szerszej pomocy ofiarnego społeczeństwa włocławskiego i okolicy trudno prowadzić dalszą pracę budowlaną w tak biednej parafii.

Komitet Budowy kościoła św. Stanisława zwraca się z głęboką prośbą do wszystkich mieszkańców Włocławka i okolicy o przyjście mu z pomocą.

Każdą ofiarę, nawet najmniejszą chętnie przyjmie, a nagrodzi Najwyższy za przyczynienie się do wzniesienia domu Jego.

Komitet Budowy: Bojańczyk Michał, Bahr Zygmunt, Galczak Jan, Bombolski Stanisław, Bagdziński Zenon, Guzowski Wacław, Jezierski Stefan, Jaguszewski Kazimierz, Kolwicki Ignacy, Kapuściński Jan, Kopyś Adam, Lebiedziński Czesław, Obtułowicz Witold, Olszewski Henryk, Michalski Filip, Podufalski Józef, Szymborski Kazimierz, Wilk Stefan, Ziętarski Jan i ks. dr Piotr Zwierz, proboszcz parafii.

Z życia katolickiego

MINISTER HARRIMAN U PAPIEŻA

Radio watykańskie podało do wiadomości, że Ojciec św. przyjął w dniu 15 lipca na prywatnej audiencji — Harrimana, amerykańskiego ministra handlu.

KU CZCI CHRYSTUSA W NAJŚW. SAKRAMENCIE.

W miesiącu czerwcu b. roku odbył się w mieście Nantes we Francji trzynasty z kolei narodowy Kongres Eucharystyczny.

„REPUBLIKA MIŁOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ".

Włoski kapłan katolicki ks. Zenon Santini znany jest ze swej niezwykłej działalności społeczno-duszpasterskiej. Oto w miejscu swej pracy zaopiekował się biednymi, przydzielając zdrowym z pośród nich zajęcie, a chorym i słabym zapewniając dach nad głową i utrzymanie; sieroty oddał na wychowanie — bezdzietnym rodzinom.

Tak więc w wiosce Giacomo zapanowała wspólnota chrześcijańska wśród mieszkających tam ludzi. Nie masz w owej wiosce ni biednych, ni bogatych wyróżniająco. Każdy ma zapewnione utrzymanie i bezpieczeństwo.

Wspólnotę tę nazwano „Republiką miłości chrześcijańskiej".

POSĄG MATKI BOŻEJ Z FATIMY — W RZYMIE.

We wrześniu tego roku odbędzie się w Rzymie światowy zjazd kobiet katolickich. Na czas zjazdu ma być przewieziony do Rzymu posąg Matki Bożej z Fatimy. Posąg ten ma być przy tym przewieziony przez Francję, Belgię, Holandię i Szwajcarię. — Uroczyste przewiezienie sławnego posągu z Fatimy przez te kraje — przyczyni się do ożywienia kultu Niepokalanego Serca Najśw. Marii Panny. Figura bowiem Matki Bożej fatimskiej jest związana z objawieniami w Fatimie, w których Najśw. Maria Panna poleca szerzyć cześć Swego Najśw. Serca.

„WOJNA Z WOJNĄ".

Został już nakręcony przez katolickie przedsiębiorstwo filmowe — film pod tytułem „Wojna z wojną". Między innymi występuje w nim Ojciec św. Pius XII, nawołujący usilnie do pokoju światowego.

WYRÓŻNIENIE J.E.Ks. KARD. HLONDA

Urzędowe pismo papieskie „Osservatore Romano" zamieściło na swych łamach list pasterski Księdza Prymasa, wydany w kwietniu b. r. z okazji uroczystości gnieźnieńskich ku czci św. Wojciecha.

Z całego świata

* W porcie francuskim Brest nastąpiła eksplozja na statku amerykańskim, wiozącym 3.000 ton materiałów wybuchowych do Francji. Eksplozja wywołała poważne szkody w mieście i pociągnęła za sobą śmierć 25 osób. Około 100 osób zostało ciężko rannych, a kilkaset odniosło lżejsze obrażenia. Statek wyleciał w powietrze powodując pożar składów portowych oraz eksplozję gazowni. Prawie wszystkie domy w mieście zostały uszkodzone. Pożary trwały do późna w nocy.

* Na początku października w Londynie ma się odbyć konferencja zastępców ministrów spraw zagranicznych W. Brytanii, ZSRR, St. Zjednoczonych i Francji w sprawie procedury przygotowania niemieckiego traktatu pokojowego i budowy politycznej Niemiec.

* W gromadzie Cieplica, gmina i powiat Wołów, woj. wrocławskie wykryto nowe ognisko stonki ziemniaczanej. Jest to z kolei 6-te ognisko stonki ziemniaczanej wykryte w rb. na terenie kraju.

* W Warszawie była rozpatrywana sprawa Lipińskiego i Sałacińskieko, którzy przy pomocy Tonkla, Płachty i Przyłęskiego przywłaszczyli dla siebie sprowadzaną z zagranicy cynę w ilości 50 ton i usiłowali ją rozsprzedać na wolnym rynku narażając przemysł krajowy na wielkie straty. W wyniku rozprawy Sałaciński i Lipiński skazani zostali na karę śmierci, Tonkiel na 15 lat więzienia a Płachta i Przyłęski po 5 lat więzienia każdy.

* W brytyjskiej strefie okupacyjnej zanotowano ostatnio szereg wypadków pobicia żołnierzy angielskich przez zamaskowanych Niemców, którzy są prawdopodobnie członkami jakiejś organizacji podziemnej. Ośrodkiem ruchu jest prawdopodobnie Hannower.

* Włoskie Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało traktat pokojowy. 80 posłów wstrzymało się od głosowania, 68 głosowało przeciwko a 262 głosy padły za ratyfikacją.

* W barakach więziennych Tourelles w Paryżu wybuchł pożar na skutek czego 17 więźniów, w tym kilka kobiet poniosło śmierć.

* Na giełdzie londyńskiej nastąpił znaczny spadek akcji. Zwłaszcza duży spadek zanotowano wśród akcji przedsiębiorstw naftowych. Nastąpił także spadek cen złota.

* Członkowie sądu w parlamencie niemieckim krajowym w Westfalii i Nadrenii opublikowali deklaracje, w której domagają się przekazania Niemcom kontroli nad Zagłębiem Ruhry.

* W pobliżu Natanii (Palestyna) znaleziono zwłoki dwóch porwanych przez członków żydowskiej organizacji terrorystycznej sierżantów brytyjskich. Zwłoki wisiały na sznurach nieco dłuższych ponad metr. Badanie lekarskie wykazało, że śmierć nastąpiła przez powolne uduszenie. Kiedy przystąpiono do odcinania zwłok wybuchła ukryta w pobliżu bomba, raniąc w twarz jednego z oficerów. Całe otoczenie miejsca stracenia było gęsto zaminowane.

* Bank Eksportowo-Importowy w Waszyngtonie zapowiedział udzielenie w najbliższym czasie pożyczki w wysokości 19 milionów dolarów dla niemieckiego przemysłu włókienniczego na zakup bawełny w USA.

* W drodze powrotnej z Ameryki polski statek „Batory" przejął ze statku amerykańskiego „American Farmer" sygnał, alarmujący o udzielenie pomocy lekarskiej pewnej pasażerce, będącej bliską porodu. Spośród 4 statków, które również przejęły sygnał, jako pierwszy przybył na miejsce „Batory" i lekarz okrętowy dr. Natkański udzielił chorej pomocy. Na skutek tego statek „Batory," przybył do Gdyni z 1-dniowym opóźnieniem.

* W trzecią rocznicę Powstania Sierpniowego w Warszawie odbyły się podniosłe uroczystości, rozpoczęte poranną mszą św. żałobną za dusze powstańców odprawioną we wszystkich kościołach. O godz. 11-ej składano wieńce na grobach poległych a o 5-ej po poł. odbyła się w Romie uroczysta akademia.

* W 2 fabrykach niemieckich w sektorze amerykańskim Berlina znaleziono wielkie ilości sprzętu wojennego, który został niedawno wykonany. Fabryki te zostały natychmiast zamknięte.

* Ślub księżniczki Elżbiety następczyni tronu W. Brytanii z porucznikiem Filipem Mountbatten odbędzie się w Opactwie Westminsterskim 20 listopada rb.

* Najstarsza i jedna z najpoważniejszych akademii nauk na świecie „Academia Del Linci" założona w roku 1603 wybrała jednogłośnie znanego polskiego matematyka Sierpińskiego sw 'm członkiem.

* Rada Bezpieczeństwa postanowiła po długich debatach wezwać Holandię i Indonezję do zaprzestania walk i rozpoczęcia rozmów pokojowych.

* Na skutek stałych zamieszek w Palestynie w Liverpoolu (W. Brytania) odbyły się demonstracje antyżydowskie, przy czym w 5 sklepach żydowskich i w synagodze wybito szyby i poraniono pewnego lekarza żydowskiego.

* W Zgorzelcu po dłuższych poszukiwaniach w piwnicach ratusza natrafiono na trzy skrzynie żelazne, które zawierały złote pierścionki, kielichy, zegarki, biżuterię, złote monety itp. Wiele z tych przedmiotów pochodzi z XVI i XVII wieku i stanowiło własność Zgorzeleckiego Muzeum.

* Kongres Polonii Amerykańskiej wystosował do min. Marshalla ostrą depeszę w której zaprotestował przeciwko decyzji odmawiającej Polsce pomocy w wysokości 15 milionów dolarów. „Odmawianie Polsce pomocy — stwierdza depesza — jest ciosem wymierzonym w naród polski".

* Kwatera główna brytyjskich sił zbrojnych w Indiach podała do wiadomości, że ewakuacja wojsk brytyjskich z Indii rozpoczęła się 17 sierpnia rb.

* Agencja Reutera donosi, jakoby „tajemnicze wojska inwazyjne" z Kuby szykowały się na wodach oceanu do ataku na republikę San Domingo.

* Na cele pomocy zimowej w Polsce zebrano w roku bieżącym ogółem ponad 621

Sprawy praktyczne

JAK OTRZYMAĆ BARDZO WCZESNE ZIEMNIAKI.

Stare ziemniaki, przechowane w stanie zdrowym do sierpnia, wysadza się ku schyłkowi lata, wybierając miejsce zaciszne i gęboko uprawione (np. ogród). Posadzone ziemniaki wschodzą i wytwarzają niskie pędy. W październiku przed nadejściem przymrozków przykrywamy je najpierw cienką warstwą słomy, po kilku dniach dajemy na nią warstwę obornika, którą przed nadejściem mrozów pogrubiamy do 20 cm.

Tak zabezpieczone ziemniaki zimują a wczesną wiosną po usunięciu słomy i obornika wypuszczają dalsze pędy i osadzają bulwy, które wyglądem i smakiem przypominają młode ziemniaki. Plon ich jest obfity, a po wykopaniu na tym miejscu można jeszcze raz posadzić ziemniaki, lub uprawiać inną roślinę.

PRZECHOWYWANIE OWOCÓW.

Do przechowywania na zimę powinno się wybierać najpiękniejsze i najdorzalsze owoce; nie można i strząsać, lecz należy zrywać ostrożnie, włożywszy przed zrywaniem rękawiczki. Owocu nie powinno się dotykać gołą ręką.

Jabłka najlepiej przechowywać w skrzyniach zapełnionych wysuszonym i czystym piaskiem. Na warstwie piasku układa się warstwę jabłek, uważając, żeby się nie dotykały, potem sypie się na cal piasku, na którym znów ukada się owoce i tak aż do wierzchu. Na zakończenie znów zasypuje się ostatnią warstwę piaskiem, szczelnie zabijamy skrzynię i stawiamy ją w suchym i chłodnym miejscu. Jabłka w ten sposób przechowywane zachowują do maja smak i zapach.

Gruszki zimowe układać trzeba na suchej słomie, uważając żeby się nie dotykały; piwnica lub spiżarnia powinna być sucha, o równej temperaturze, i która nigdy nie spadnie niżej zera.

Śliwki najlepiej pakować w beczki i przekładać warstwami liści; beczki muszą być szczelnie zabite. (Skam).

milionów złotych w gotówce i 99 milionów zł. w naturze. Z pomocy korzystało 3 i pół miliona osób, w tym ponad 1 milion dzieci.

* We wsi Solce w Słowacji wybuchł groźny pożar, który strawił 38 domów mieszkalnych i zabudowań gospodarskich. Szkody wyrządzone przez pożar są obliczano na 15 milionów koron. Pożar wzniecony został przez dzieci, bawiące się zapałkami.

* Paragwajskie (Poł. Ameryka) oddziały powstańcze w liczbie około 7 tysięcy maszerują na stolicę Assuncion. Powstańcy zajęli szereg miejscowości strategicznych. W stolicy panuje powszechna panika.

* Winston Churchill wygłosił ostatnio mowę w której energicznie zaatakował rząd angielski, wysuwając trzy zarzuty: 1) rząd czekał z założonymi rękoma do chwili wyczerpania się pożyczki amerykańskiej, 2) nie potrafił dać sobie rady z wydobyciem węgla, którego produkcja spadła i 3) rząd prowadzi rozrzutną politykę finansową.

* W górzystej Sabaudii znajduje się wieś licząca 900 mieszkańców. Wyświęcając jednego z mieszkańców tej wsi na księdza, biskup z Annecy oświadczył, że ze wsi tej pochodzi 24 księży, 35 zakonnic i 10 studentów seminaryjnych, nie licząc wielu duchownych już zmarłych, którzy również wyszli z tej wsi.

* Premier Egiptu Nokrashy Pasza wniósł na Radzie Bezpieczeństwa skargę przeciwko W. Brytanii, w której zażądał wycofania wojsk angielskich z Egiptu, Sudanu i znad Kanału Sueskiego.

* 30-letni Portugalczyk z Lizbony uczepił się podwozia samolotu pasażerskiego i dojechał w taki sposób przez Atlantyk do Brazylii. Jeden z wielkich hoteli brazylijskich zaofiarował niezwykłemu pasażerowi bezpłatny pobyt.

* Między Polską a Zw. Radzieckim została zawarta umowa handlowa, na podstawie której Polska dostarczać będzie wyrobów bawełnianych, cukru, koksu, szkła okiennego itp. zaś ZSRR — Polsce bawełny, rudy żelaznej, produktów naftowych i chemicznych itp. Między radziecką strefą okupacyjną w Niemczech a Polską zostanie zawarty układ handlowy, według którego Polska odbierać będzie instrumenty techniczne, części zapasowe do maszyn, towary włókiennicze, artykuły techniczne, sztuczny nawóz itp. wzamian za węgiel i koks śląski.

* W Tunisie (Półn. Afryka) doszło do krwawych starć między kolejarzami a policją francuską. Na skutek strajku kolejarzy władze francuskie postanowiły obsadzić koleje wojskiem, czemu kolejarze się przeciwstawili. W starciach z policją 150 kolejarzy poniosło śmierć a kilkudziesięciu odniosło rany.

* W Dallas (St. Zjedn.) zderzył się samochód ciężarowy przewożący robotników murzyńskich z samochodem naładowanym benzyną. 20 osób zostało zabitych.

* W Warszawie odbył się proces przeciwko redaktorowi „Gazety Ludowej" Augustyńskiemu, ks. Pawlinie i b. funkcjonariuszowi UB Maciejcowi, oskarżonym o współdziałanie z organizacjami podziemnymi w Polsce. Sąd wydał wyrok na podstawie którego red. Augustyńskiego skazano na 15 lat, ks. Pawlinę na 10 lat więzienia a Maciejca na karę śmierci.

* Na stacji Sekuły w pobliżu Hut na granicy słowacko-czeskiej ekspres bałkański uległ katastrofie. Parowóz przewrócił się, dwa wozy pasażerskie zostały kompletnie rozbite, a wagony bagażowy i pocztowy zostały silnie uszkodzone. Radio praskie doniosło, że katastrofa pociągnęła za sobą śmierć 15 osób a 45 osób odniosło rany. Władze kolejowe wyrażają obawę, że pod szczątkami rozbitych wagonów znajdują się dalsze ofiary.

Wystawa u stóp Jasnej Góry

W dniu 9 sierpnia na terenie udzielonym przez Kurię Biskupią w Częstochowie została otwarta Wystawa Społeczno-Gospodarcza.

Uzupełnieniem tego działu jest piękny pawilon Ministerstwa Leśnictwa zawierający to wszystko, co związane jest z lasem.

W pawilonie spółdzielczym „Społem", będzie cały szereg eksponatów, związanych ze spółdzielczością i produkcją rolną.

Ministerstwo Odbudowy wznosi specjalną zagrodę, aby pokazać jak można najtaniej wybudować dobry, wygodny i ogniotrwały dom i budynki gospodarskie.

Komitetowi Wystawy udało się uzyskać z Muzeum Narodowego w Warszawie szereg obrazów, tworząc Wystawę Polskiego Malarstwa Religijnego.

Równocześnie na terenie Wystawy będą się odbywały Jarmarki Częstochowskie. Dlatego też jadący do Częstochowy winni mieć to na uwadze i przygotować się do możliwości kupna dobrych towarów po taniej cenie.

Zwiedzający będą mieli szereg bezpłatnych rozrywek, jak kino oraz występy najrozmaitszych zespołów z całej Polski.

Celem ułatwienia pobytu w Częstochowie, Dyrekcja Wystawy może dostarczyć tanie kwatery i wyżywienie, zaś zwiedzający w drodze powrotu otrzmają 66% zniżki kolejowej. Wszelkich informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia na noclegi i wyżywienie Biuro Wystawy — Częstochowa, Racławicka 2 tel. 20-07, adres telegraficzny „Wystawa".

Wystawa i Jarmarki trwać będą od 9 sierpnia do 30 września br.

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4. Tel. 11-26. Konto P.K.O. Nr. VI—231. Redaktor: ks. dr W. Mirski.

Przyjmuje w godz. 10—12 z wyjątkiem dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godz. od 8—12 i od 2—5. W soboty od 8—12.

Ceny ogłoszeń: ogłoszenie drobne — słowo: handlowe zł 20; osobiste, poszukiwania rodzin, zguby zł 15; poszukiwania pracy zł 10. Minimalna ilość 10 słów. Nekrologi: do ogólnej wielkości 50 mm za 1 mm zł 30; 100 mm zł 37.50; 150 mm zł 60; 200 mm zł 90. Łamowe: do ogólnej wielkości 100 mm za 1 mm zł 37.50; 200 mm — zł 60.

Prenumerata z przesyłką pocztową: kwartalna 65 zł, półroczna 130 zł, roczna 250 zł.

Wydawca: Kuria Diecezjalna. E-50189 Drukarnia Diecezjalna, Włocławek, ul. Brzeska 4.